

Prof. dr hab. Marek Adamczewski  
Ul. Politechniczna 15A m5  
80-238 Gdańsk  
[marek.adamczewski@asp.gda.pl](mailto:marek.adamczewski@asp.gda.pl)

Gdańsk, 24 września 2023

Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku  
Wydział Wzornictwa  
80-836 Gdańsk, Targ Węglowy 6

## RECENZJA

**pracy doktorskiej pana mgr Radosława Nagay**  
**promotor - dr hab. Krzysztof Chróścielewski**  
**Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi**

### Podstawy recenzji

- Portfolio i (osobno) wykaz dorobku artystycznego
- Rozprawa doktorska „**Systemy komunikacji wizualnej dla obiektów o przeznaczeniu turystycznym**, zapewniające dostępność informacji dla osób w dowolnym wieku, każdej narodowości i niepełnosprawnych, na przykładzie systemu komunikacji wizualnej parku krajobrazowego Doliny Dolnej Odry” o objętości 180 stron.
- Prezentacja dzieła - osobny dokument (20 stron)
- Życiorys

Życiorys zawodowy pana Radosława Nagay urodzonego w 1983 roku w Szczecinie to bardzo interesująca lektura. Uczęszczał do podstawowej szkoły muzycznej, ale już wtedy interesował się (aktywnie) i grafiką i informatyką, poznał podstawy składu DTP, co jak pisze skutkowało tworzeniem pierwszych fotomontaży w wieku 12 lat. W liceum tworzył strony internetowe, odbył staż w drukarni oraz organizował wydarzenia kulturalne z udziałem młodych artystów, prezesując założonemu z kolegami stowarzyszeniu. Wreszcie podczas studiów na Wydziale Elektrycznym Politechniki Szczecińskiej (dzisiaj Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny) podjął pracę (jako projektant) w agencjach - interaktywnej i reklamowej. Pracował także jako dziennikarz telewizyjny. W trakcie pracy jako projektant w kolejnej firmie zajmował się także szkoleniem pracowników i jak pisze „Rola nauczyciela dawała mi dużo więcej satysfakcji niż projektanta-inżyniera, dlatego bez wahania przyjąłem propozycję Akademii Sztuki w Szczecinie, by prowadzić zajęcia dla studentów z kierunków Fotografia, Malarstwo oraz Multimedia.” Pracuje tam od 2015 roku na stanowisku asystenta prowadząc zajęcia na trzech kierunkach: Komunikacja Wizualna, Malarstwo oraz Gry Komputerowe i Rzeczywistość Wirtualna. Pracę dydaktyczną przeplata (jak pisze) działalnością artystyczną (sztuka numeryczna, videoart, instalacje interaktywne) oraz pracami badawczymi, głównie w zakresie inżynierii biomedycznej.

Jak z tego wynika formalne wykształcenie Kandydata to szkoła muzyczna, liceum (domyślam się że ogólnokształcące) i inżynierskie (na wydziale elektrycznym). Natomiast doświadczenie zawodowe to kierowanie zespołami kreatywnymi, a przede wszystkim projektowanie, głównie graficzne. Niecodzienne i intrygujące zestawienie.

Wprawdzie obecnie obowiązująca Ustawa nakłada na recenzenta obowiązek opiniowania JEDYNNIE dysertacji doktorskiej, jednak pozwałam sobie na skomentowanie choć w kilku słowach dorobku twórczego Kandydata. Dorobek ten oceniam, co oczywiste, jedynie na podstawie otrzymanego portfolio, które zawiera 27 zrealizowanych projektów oraz znacznie bogatszego wykazu. To osobny dokument zatytułowany „Wykaz dorobku artystycznego/projektowego” zawierający „Wybrane projekty z lat 1999 – 2022 realizowane i wdrożone/opublikowane w ramach własnej działalności artystycznej i gospodarczej oraz stanowisk w firmach Colors Studio, Fiori, Nagay Consulting, Internet Industry, Domu Kultury 13muz, Akademii Sztuki w Szczecinie oraz Reon sp z o.o.” zawiera na 4 stronach kilkadziesiąt pozycji projektów graficznych, produkcji filmowych, wizualizacji, instalacji i innych prac w kategorii, którą autor nazwał „praca artystyczna”. Realizowane dla wielu instytucji w różnych miejscach, także poza Polską – razem 73 pozycje w tabeli. Niektóre z nich prezentuje Radosław Nagay w portfolio – głównie logotypy z podstawowymi zastosowaniami, kilka szerszych opracowań identyfikacji instytucji – wiele tzw. rebrandingów. Można ten dorobek potraktować jako „sprawozdanie” z rzetelnej, codziennej pracy projektanta – grafika. Wprawdzie trudno się w nim dopatrzeć jakichś szczególnych wartości artystycznych, jednak pamiętajmy, że zwykle „zamawiający” takie opracowanie nie oczekuje tego. Może szkoda, że Kandydat nie zaprezentował nam zdjęć, czy informacji w innej formie wizualnej, z innych swoich osiągnięć atrakcyjnie brzmiących w spisie – instalacji interaktywnych, czy cyklów grafik.

#### **Ocena dzieła (dysertacji)**

Dysertacja pana Radosława Nagay to bardzo ciekawy poradnik projektowania systemów komunikacji wizualnej. Jak pisze autor „Celem badawczym niniejszej rozprawy jest opracowanie rozwiązania, które będzie łatwe do stosowania przez wszystkie osoby zaangażowane w proces budowy SKW”. Propozycję metodyki postępowania przy projektowaniu takiego systemu Kandydat weryfikuje w ostatnim rozdziale opracowania - projektem systemu dla parku krajobrazowego Doliny Dolnej Odry, co należy uznać za autorskie „dzieło” w rozumieniu Ustawy.

Po ciekawym „historycznym” wstępie, w Rozdziale I autor w uporządkowany sposób gromadzi aktualną wiedzę na temat takich systemów. Rozdział II poświęcony jest w całości najpierw szczegółowym informacjom o potencjalnych odbiorcach systemu, a w szczególności ich ograniczeniom percepcji i szczególnych potrzebach, a następnie analizie tych potrzeb - co skutkuje propozycją stworzenia uporządkowanych standardów, na których można by opierać powstające projekty. Ta część dysertacji wymaga, jak sądzę, komentarza.

Otóż, jak to zrozumiałem, pan Radosław Nagay proponuje sparametryzowanie wszystkich istotnych cech (specjalnych potrzeb) wszystkich możliwych odbiorców systemu i przez zastosowanie odpowiedniego algorytmu procentowe określenie prawdopodobieństwa konieczności ich uwzględnienia w projektowanym systemie. Przy czym sam uczciwie pisze, że bez wątplenia napotkamy na trudności w pozyskaniu aktualnych danych wejściowych, w dodatku często (a właściwie zawsze) zmiennych. Kolejną niewiadomą jest określenie (znowu prawdopodobieństwem?) możliwości znalezienia się zdefiniowanej grupy

w miejscu, dla którego projektowany jest SKW. Dużo tych zmiennych, dużo niejednoznacznych danych.

Tak się złożyło, że ostatnio weryfikowałem rozwiązania projektowe pod kątem ich przystosowania dla osób o specjalnych potrzebach. Aby sprawdzić ich spełnienie w ocenianych rozwiązaniach tworzyliśmy np. ścieżki użytkownika (User Journey Map), sprawdzając w ten sposób ich funkcjonalność. Dlatego z szacunkiem odnoszę się do próby Kandydata opanowania takiego szerokiego zakresu koniecznych do uwzględnienia parametrów w projekcie. Uważam jednak, że propozycja standardów zawarta w dysertacji może być jedynie potraktowana jako hipoteza badawcza, wymagająca szerszych badań i weryfikacji, czego autor jest świadom i pisze o tym w podsumowaniu dysertacji.

Rozdział III to dobre kompendium wiedzy o stronie graficznej Systemów Komunikacji Wizualnej. Jego wielką wartością jest „całościowość”. Autor, na moją wiedzę, nie pomija żadnego istotnego zagadnienia z tej dziedziny - jest tam więc (cytuję podrozdziały ze spisu treści) graficzna konstrukcja przekazu, redukcja szumu, prostota, czytelna typografia w klasycznych metodach przekazu i czytelna typografia w przekazie cyfrowym. Znaki, symbole, ikony i piktogramy, infografika, wielojęzyczność, kryteria skutecznego przekazu informacji. Ten rozdział zawiera może trochę informacji typu (przepraszam za truizm) „kolor zielony uspokaja” - jest napisany chwilami jakby dla osoby, która dotychczas nie miała nic wspólnego z projektowaniem (np. „można z tego wysunąć wniosek, że kolor znaku i jego kontrast względem tła mają większe znaczenie niż rozmiar”) – co nie bardzo jest uzasadnione w dysertacji doktorskiej. Jednak całościowe, kompleksowe „ogarnięcie” tematyki tego rozdziału jest niewątpliwą, cenną wartością pracy. Jak w wielu innych miejscach, również w podsumowaniu rozdziału IV Autor zastrzega: „Opracowywany w ramach tej rozprawy mechanizm projektowania SKW ma być przede wszystkim pomocą, a nie przeszkodą w sprawnej realizacji projektu”

I wreszcie Rozdział IV, a więc „Projekt systemu komunikacji wizualnej dla obszaru turystycznego Doliny Dolnej Odry, opracowany zgodnie z wymogami standardu VCS 2.0 i oparty na istniejącej identyfikacji graficznej UDDO – Unikalna Dolina Dolnej Odry.”

Projekt oparty na realnym zleceniu, opublikowany jedynie dla potrzeb trwającego postępowania doktorskiego. A więc możemy (mogę) zweryfikować jak się ma zdobyta (i zaprezentowana w dysertacji) wiedza do realiów pracy projektanta systemu. Na początku czytamy: „grupa odbiorców jest bardzo szeroka. Są to osoby w wieku 0-100, zamieszkujący obszar DDO (Doliny Dolnej Odry) jak i turyści – obywatele Polski, Niemiec, rzadziej pozostałych krajów. Nie ma dokładnych danych o przekroju wiekowym, narodowościowym lub innych parametrach odwiedzających. W czasie pisania niniejszej rozprawy wdrażany jest projekt, mający na celu uzyskanie tych informacji, na jego wnioski będzie trzeba poczekać ok. 6 miesięcy. W tej sytuacji, do oszacowania udziału poszczególnych grup, trzeba będzie posłużyć się danymi statystycznymi globalnymi i narodowymi, a w miarę możliwości regionalnymi”.

Potwierdzają się więc moje wątpliwości co do (na obecnym etapie) wartości nadmiernej w moim przekonaniu parametryzacji danych wejściowych – z nieuzasadnioną (żeby nie powiedzieć naiwną) nadzieją, że projekt da się oprzeć na weryfikowalnych, konkretnych założeniach dotyczących adresatów identyfikacji, co pozwoliłoby na zastosowanie jednego z proponowanych przez Autora standardów.

Darujmy sobie w recenzji opis projektu - należy założyć, że jest on znany jego interesariuszom. Autor pisze o nim tak: „Proponowany w ramach rozprawy zestaw

projektów stanowi rozwinięcie, aktualizację i dostosowanie identyfikacji UDDO do nowego standardu systemów komunikacji wizualnej. Zgodnie z jego założeniami, system ma komunikować określone treści jak najliczniejszej grupie odbiorców. Prezentowane projekty dotyczą przede wszystkim oznaczeń obiektów i tras turystycznych, przedstawiają interaktywne punkty informacyjne, a także wprowadzają aplikację mobilną, która stanowi rozszerzenie systemu o funkcje interaktywne i personalizowany przekaz treści.”

Dla porządku jedynie potwierdzę, że projekt jest kompletny – zawiera inwentaryzację stanu istniejącego a dalej propozycje nośników informacji różnego typu dla różnych zastosowań w terenie (tablice, totemy, drogowaskazy) oraz dla wnętrz obiektów, a także grafikę aplikacji mobilnej i przykłady zastosowań systemu. Chciałbym przy tym zauważyć, że w moim przekonaniu najważniejszą wartością zawartego w opisie tabelarycznego wykazu pt. „Wyniki analizy czynników dla obszaru Doliny Dolnej Odry” jest syntetyczne zestawienie istotnych cech odbiorców, użytkowników systemu, ogromnie pożyteczne dla projektantów, a nie usilna próba „wciśnięcia” tych danych w jeden z proponowanych standardów. Wszak najistotniejszą cechą, nadrzędną wartością projektowania uniwersalnego (design for all) jest niewykluczanie, traktowanie wszystkich użytkowników jako jednakowo ważnych, uwzględnianie ich specjalnych potrzeb zawsze. Oczywiście właściwie nigdy nie jest to możliwe, a na pewno kosztowne, jednak jestem przekonany, że nieustannie należy do tego dążyć.

#### **Konkluzja**

Klasyczna konstrukcja pracy doktorskiej ma zawierać ujawniony problem badawczy, oraz przedmiot badań, dalej hipotezy i koncepcje jego (problemu) rozwiązania, sprawozdanie z przeprowadzonych badań oraz ich wyniki i wnioski – a więc w tym wypadku projekt. Przedstawiona do recenzji praca zawiera wszystkie te elementy a wzbogacona jest o znakomity pakiet wiedzy o zagadnieniach związanych z projektowaniem dla osób ze szczególnymi potrzebami. W podsumowaniu autor pisze: „Aby rzetelnie dać odpowiedź na pytanie, czy ten cel został osiągnięty, niezbędne jest przeprowadzenie co najmniej kilku badań ilościowych (od strony odbiorców) i jakościowych (od strony nadawców) dla potwierdzenia stawianych w rozprawie hipotez. Nie ulega wątpliwości, że zaproponowana metodyka ma jedną zasadniczą przewagę – pomaga zbudować świadomość projektanta i sprawia, że podejmowane przez niego decyzje projektowe są poparte głęboką analizą i zebranymi z niej namacalnymi danymi, co – przynajmniej w teorii – powinno przełożyć się na zwiększenie efektywności systemu. A zatem można uznać, że przynajmniej w tym zakresie cel rozprawy został osiągnięty.”

Jestem tego samego zdania, mimo wielu uwag krytycznych zawartych w powyższym tekście. bowiem za największą wartość recenzowanej dysertacji uważam holistyczne podejście do zagadnienia projektowania systemów komunikacji wizualnej. Stwierdzam więc, że w mojej opinii całość dysertacji pana Radosława Nagay spełnia odnoszące się do stopnia doktora wymagania Ustawy, a zatem konkluzja mojej recenzji jest jednoznacznie pozytywna.